



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, LITERACKI, SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROŃSKIEGO

REDACJA I ADMINISTRACJA

CZĘSTOCHOWA, ul. Armii Nr. 25 - TELEFON Nr. 25.

Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie.

Wydawca: Jan Jędrzejowski. Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie.

Redakcja i administracja w Częstochowie, ul. Armii nr. 25. Telefon nr. 25. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie.

Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie.

Nazywajmy rzeczy po imieniu.

„Kurjer Polski” w artykułach omawiających nasze ugrupowania polityczne dzieli zwykle społeczeństwo na trzy obozy: prawicę, centrum i lewicę. Jest to stary nałóg, który nie odpowiada dzisiejszej rzeczywistości.

Podział ten, powszechnie przyjęty zwłaszcza w życiu parlamentarnym, u nas odpowiadał stanowi rzeczy przed wojną, kiedy nie tyle różnice polityczne, ile społeczne w życiu stronnictw odgrywały rolę dominującą. Różnicę interesów klasowych wywoływały różnorodność ugrupowań politycznych. Podział ten był trafny nawet w r. 1831 i 63, kiedy to Mochacki domagał się równouprawnienia ludu, a „czerwoni” - radykalnego uwłaszczenia chłopów. Wówczas lewica, reprezentująca interesy ludu, widziała w dokonaniu radykalnych społecznych reform jedyny polityczny rachunek Ojczyzny.

Obecnie, t.j. podczas wojny, nikt tak rzeczy nie stawia, i ekonomiczno-społeczne interesy klasowe wszystkich stronnictw polskich zostały odłonezone na później i jak gdyby zapomniane. Jest to bardzo pocieszający objaw rozumu politycznego naszych stronnictw, dowodzący wysokiego wyrobienia ich kierowników, którzy teraz na porządek dzienny wysuwają tylko jedną sprawę - sprawę Polski pod względem politycznym - sprawę dla wszystkich Polaków wspólną i jednako wo drogą.

Tylko nie wszyscy jednakowo uznają środki drogi. Różnice więc zachodzą nie na tle społecznym, a jedynie politycznym. Wobec czego, o ile mamy dzielić społeczeństwo na ugrupowania, to ugrupowania te nazywajmy po imieniu, tak, iżby definicja nie budziła żadnej wątpliwości. Społeczeństwo więc nasze dzieli się obecnie na trzy mniej lub więcej zorganizowane obozy: 1) oboz politycznie bierny, 2) politycznie czynny i 3) oboz o stanowisku pośrednim, mający za zadanie konsolidację narodu.

Taki podział w przeciwstawieniu do „prawicy, centrum i lewicy” nikogo w błąd nie wprowadzi i nikogo nie będzie odstraszał od wspólnej pracy konserwatystów z radykałami. Boć przecie ks. biskup Bandurski, należący do obozu politycznie czynnego, nie należy tym samym społecznie do lewicy; z drugiej strony pp. Andrzej Niemcewicz, należący teraz do obozu politycznie biernego, nie uważa się ze względu na swój radykalizm, za członka prawicy. Przykładów takich jest dużo. Ludzie, którzy dawniej znajdowali się razem w jednym obozie, dzisiaj są krańcowymi przeciwnikami i odwrotnie - dawni przeciwnicy znaleźli się w jednym obozie.

Z. Nowicki.

Częstochowa, 15-4-916.

WOJNA.

Komunikat tajemniczy.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 17 kwietnia:

Wschodni plac boju

W okolicy przyczółka mostowego Dyneburga, artylerja rosyjska wykazywała ożywioną działalność.

Zachodni plac boju

Na froncie nie wydarzyło się nic godnego zaznaczenia.

W okolicy Porvysce we Flandrii, nasze działa lądowe zestrzeliły nieprzyjacielski statek powietrzny, który spadł tuż za liniami belgijskimi. Celnym ogniem naszej zniszczyliśmy go doszczętnie.

Na północny zachód od Peronne porucznik Berthold zestrzelił 5 z kolei statek powietrzny, mianowicie dwupłatowiec angielski.

Kierowca wspomnianego statku powietrznego poniósł śmierć, zaś obserwator został ciężko raniony.

Balkański teren walk

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 16 kwietnia:

Rosyjski plac boju.

Poza zwykłymi walkami działowymi wypadków poważniejszych nie było.

Włoski plac boju.

Na froncie nadmorskim trwa zwykła wymiana strzałów artyleryjskich dość miernego natężenia.

Na froncie paskowgórza Doberdo działalność bojowakolwiek ożywiła się.

Na wschód od Selz rozgrywa się ponownie szereg drobnych utarczek.

Na odcinku Ploeckent artylerja nasza skierowała silny ogień na pozycje przeciwnika.

Na froncie tyreńskim nieprzyjaciel ostrzeliwał poszczególne okręgi Dolomitów oraz ufortyfikacje nasze na paskowgórzaach Lafraun i Vielgereuth.

Południowo-wschodni plac boju.

Położenie pozostaje bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 14 kwietnia:

Front zachodni.

W okolicy Dyneburga natarły nasze posterunki strażnicze w nocy na 14 kwietnia na odcinek Garbunowski. Na południe od tej miejscowości zniszczyły wojska nasze 4 linie zasiek z drutu i zajęły 2 stanowiska od południowo-zachodniej części wsi. Nieprzyjaciel skierował w to miejsce silny ogień artyleryjski, poczem

kilkakrotnie nacierał na nas, ale za każdym razem odparliśmy go. Pole walki między obydwooma stanowiskami i w pobliżu sąsiednich okopów niemieckich, usiane jest trupami nieprzyjacielskimi.

Między jeziorami Miadziola-Narocz oraz w okolicy Smorgoni odbywają się walki artyleryjskie.

Po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim, natarły oddziały nieprzyjacielskie na stanowiska nasze na północ od Smorgoni, odparliśmy ich naszym ogniem.

Na południe od Olyki wojska nasze posunęły się naprzód i oszańcowwały mimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego.

W nocy na wschód od Trybuchowa (6 km. na południowy-wschód od Buczacu) się w czasie walki naprzód uzbrojony oddział austriacki, zbliżył się do naszych okopów odrzucił broń, podniósł ręce do góry i oświadczył, że się poddaje. Gdyśmy im pozwolili zbliżyć się, Austriacy wydobyli ukryte bagnety i rzucili się z nimi na nas.

Według dodatkowych wiadomości na wyżynie, zwanej „Popową mogiłą”, wzięliśmy do niewoli 5 oficerów oraz 238 nieranionych i 30 raniomych żołnierzy.

Front kaukaski.

Wojska nasze zadały w Armenji porażkę świeżo przybyłej z Konstantynopola dywizji tureckiej i ścigają ją energicznie. Wzięliśmy do niewoli 18 oficerów i 350 Askarisów i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 15 kwietnia:

Wieczorem:

W Argonach Francuzi ostrzeliwali dregi w okolicy Mont Faucon, skąd nadeszły wiadomości o ruchu wojsk. Na zachód od Mozy Niemcy ostrzeliwali popołudniu gwałtownie stanowiska francuskie w lesie Caurettes i w okolicy Esnes.

Na wschód od Mozy obustronna akcja artylerji w odcinku Douaumont i na południe od lasu Handremont.

W Woivre przez cały dzień panował względny spokój.

Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

List do Ojca Świętego.

Pragnąc podziękować Ojcu Świętemu za serdeczne zajęcie się niezmiernie dziś doniosłą dla kraju naszego sprawą, Rada Główna wystosowała pismo dziękczynne treści następującej:

„Wasza Świątobliwość

Z uczuciem niezmiernie wdzięczności dowiedzieliśmy się, że Ty, Ojciec Święty, nie odrzuciłeś naszych próśb błagalnych, jakie w imieniu wszystkich naszych rodaków do stóp Twoich przez usta generalnego wikariusza ks. Przeddzieckiego zanosiliśmy.

W głębokim, wzruszenia pełnym skupieniu wysłuchaliśmy słów posłannika żeś się pozwolił, Ojciec Święty, nazwać Ojcem Polski, że z tklia

troskliwością raczyłeś poruszyć umysł świata całego, wzywając do go-y dzenia się na niesienie pomocy trapieniemu przez nadciągające widmo głodu ludowi, i że do swych świętych trudów pasterskich z Ojcowską ofiarnością dorzuciłeś brzemień osobistego kierowania obrzydłą, a wymagającą poświęceń sprawą.

Z wstykiem serc nieszczęśliwego i wiernie katolickiego narodu polskiego, niezłomnie utnego w jasną swoją przyszłość, płyną do stóp Twego Tronu słowa gorącej i czwnej wdzięczności.

I w dniu, gdy cały świat katolicki zanosił będzie za Ciebie, Ojciec Św., modły do Boga, nasze modlitwy, z polskiej ziemi w niebo idące, będą i błaganiem i podzięką zarazem”.

Hr. Apponyi o Polsce.

W mowie wygłoszonej w Budapeszcie hr. Apponyi mówił między innymi:

„Nie chcemy ujarzmić innych narodów, nie chcemy zdobyć, lecz żeby wróciło „status quo ante”. o tem mowy być nie może już obecnie. Jak Turcja i Bułgaria, mamy też prawo żądać, żeby zaopokojone zostały nie tylko interesy monarchji austro-węgierskiej, jako wielkiego państwa węgierskiego i narodu węgierskiego”. Mówiąc o wystąpieniu kanclerza niemieckiego w sprawie Polski, hr. Apponyi zauważył, że to nie oznacza zdobycia Polski, lecz jej wybawienie. **Posel Lempicki u ks. Lichtensteina.**

Posel ziemi plotkowskiej inż. Michał Lempicki, bawjący w Wiedniu, złożył onegdaj wizytę marszałkowi Niższej Austrii, ks. Lichtensteinowi, i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie polskiej.

Aresztowanie Noworki.

Z Pragi donoszą do „Kurjera Lwow-

skiego”: Niemalą sensacją dla Polaków było zarządzane w marcu aresztowanie p. Franciszka Noworki (pamiętnego z pobytu w Czestochowie w czasie wielkiej Wystawy 1909), znanego od lat działacza na polu zbliżenia czesko-polskiego. Powód aresztowania jest natury politycznej. P. Noworka przewieziony został do więzienia we Wiedniu, gdzie przebywa już wielu polityków czeskich.

Rosja szykuje się na zimę.

„Taegliche Rundschau” pisze: Rosja przygotowuje się do kampanji zimowej. W guberni Nizegorodzkiej zakładano większą liczbę fabryk filcu, które wyrabiają ciepłe obuwie dla żołnierzy.

Prasa rosyjska o mowie kanclerza.

Ze Stokholmu donoszą: Otrzymałe tu dzienniki rosyjskie okazują wielkie zainteresowanie ustępem mowy kanclerza Rzeszy, dotyczącym Niemców nadbałtyckich. Przeważa przekonanie, że elementy niemieckie przyplacą obietnicę opieki niemieckiej.

„Nowoje Wremia” twierdzi, obroncy „lojalności” nadbałtyckiej utraćli grunt pod nogami. Niemcy biorą Bałtów otwarze w opiekę. „Riecz” czyni uwagę, że kanclerz nie mógł im wyświadczyć gorszej usługi. Stronnicy wywyższenia powołują się na słowa

kanclerza Rzeszy. Z wiadomości podawanych sprawa ta okazała się bardzo wielki wpływ na program polski.

„Riecz” nazywa obietnicę utemienienie taniami, a program niemiecki niezupelnym, gdyż Poznańskie, Śląsk i dostęp do morza wraz z Gdańskiem nie zostaną włączone do przyszłej Polski.

Sady o ogólnym tonie przemówienia zupełnie przeczą sobie wzajemnie. „Wieczernieje Wremia” sądzi, że dosłyszano w niem otwarte wyznanie polityki zaborczej. „Nowoje Wremia” czyni uwagę, że kanclerz Rzeszy za stosował taktykę, którą w listopadzie nazwał bezrozumną. Wyzłożył on cele wojenne Niemiec. „Riecz” przeczy sama sobie: na wstępie uważa żądania kanclerza za umiarkowane, w końcu zaś twierdzi, iż kanclerz Rzeszy dowiódł, że Niemcy w dalszym ciągu chorują na szowinizm.

Żądania Rosji.

Głośny państwista rosyjski, A. A. Brianczanow, wygłosił na niedawno odbytym „obiedzie słowiańskim” mowę, w której proponował przyjęcie rezolucji, domagającej się, by Rosja przy zawarciu pokoju z Turcją, zażądała: Konstantynopola i cieśnin, Armenii, wybrzeża morza Czarnego, Syrii, Arabii i Mezopotamii, pod protektoratem francusko-angielskim, wreszcie Palestyny pod protektoratem rosyjskim, albo przynajmniej francusko-angielskim. —K.P.—

General Ruzskij o wojnie.

„Ruskoje Słowo” powtarza oświadczenia generała Ruzskija, który daje zapewnienie, iż wojna rozstrzygnie się na froncie zachodnim. Rosyjski front ma tylko drugorzędne znaczenie. Niemcy posiadają jeszcze dostateczną ilość sił i nie będą tak szybko wyczerpane. Wojsko niemieckie będzie zapewne chciało zaatakować się najpierw z Anglią i Francją, aby móżdż później rozpocząć wielką ofensywę przeciwko Rosji. Niemcy dołożą też wszystkich sił, aby zaatakować się ze wszytkim przed nastaniem trzeciej zimy. Następujące obecnie wypadki wojenne będą najważniejsze i najmiarodajniejsze.

Antymilitaryści rosyjscy za wojnę.

W „Le Matin” czytamy, że grupa anarchistów antymilitarystów rosyjskich z księciem Krapotkinem na czele wydała odezwę za prowadzenie wojny, aż do zwycięstwa. —G—

Milukow o Niemcach.

„Rhein-Westf. Ztg.” donosi, że Milukow oświadczył, iż Austria nie jest takim wrogiem Rosji, jak Niemcy. Opowiedział też, jakoby niedawno zgłosił się doń agent niemiecki ze Szwajcarii, w celu wybadania go co do ewentualnych rokowań pokojowych. Milukow miał na to odrzec: „Mam tylko jedną odpowiedź: Gdy Niemcy uznają siłę przed prawem, to żadne ich propozycje pokojowe nie mogą być rozważane w Rosji. —K. P.—

Procesy ministrów.

„Birz. Wied.” donoszą, że po ministrze wojny gen. Suchomlinowie b. minister komunikacji, Ruchow, ma być oddany pod sąd za to, że nabył na własny rachunek 20,000 pudów antracytu i polecił dać na ten cel wagony potrzebne do pilniejszych celów.

„Russk. Słowo” donosi, że b. wice-minister Bielecki został oddany pod sąd za to, iż jako współpracownik „Birz. Wied.” rozpuścił w tem piśmie pogłoski o rzekomych planach Chwostowa urzędzenia zamachu na życie „starca” Rasputina.

Wynurzenie amerykańskie.

Dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Piotrogradzie Georges Mary, który w najbliższych dniach zostanie zastąpiony przez Francis’a, wyłożył przed rosyjskimi dziennikarzami swoje poglądy. Prosił on, aby tych interview’ów nie ogłaszać lub też ogłaszać w formie nader łagodnej.

Oto kilka zdań jego w oryginalnej formie: „Nie ma innego państwa w Europie, dla którego Ameryka odczuwa tak silną sympatię jak do Rosji.

Podczas całego trwania wojny obecnej, dawa Ameryka Północna namacalne dowody, materialne i polityczne, swej sympatii dla Rosji. Jako pośel państwa neutralnego nie mogą wymienić desolownie tych dowodów. Ameryka żywi nadzieję i tragicznie zwycięstwa Rosji.

Ta myśl kierowała mną podczas mego siedemnastomiesięcznego urzędowania w Piotrogradzie i jestem przekonany, że mój następcą ma takie poglądy.”

Mr. Mary jest jednym z najbliższych przyjaciół Wilsona.

1.400.000 sierot.

„Echo de Paris” obliczyło, że liczba dzieci we Francji, które zostały sierotami wskutek wojny, wynosi obecnie 1.400.000.

W Afryce.

Komendant Porto Amelia, w portugalskiej Afryce wschodniej, donosi, że obsadzona przez Niemców miejscowość Kionga zdobyta jest ponownie przez portugalczyków.

(Kionga leży w południowej części niemieckiej Afryki wschodniej, na pograniczu posiadłości portugalskich)

Na rzecz Armenii.

Do „Vossische Ztg.” donoszą z Genewy.

W Paryżu, gdzie na rzecz Polski do tej pory nie było jeszcze ani jednej manifestacji, odbyła się wielka manifestacja na rzecz Armenii. Przemawiali podczas niej: Deschanel, Painlevé i Anatol France. Ostatni z nich zaznaczył w swej mowie, że zwycięscy sprzymierzeńcy zapewnią Armenii bezpieczeństwo i niepodległość.

„Siostrz—powiedzą do niej—powstań, nie cierp więcej, gdyż teraz jesteś wolna, aby żyć według własnego geniuszu, własną wiarą.”

Francja—Rumunja.

„Radical” donosi, iż rząd francuski wysłał do Rumunii 18 milionów franków celem pozyskania tamtejszej prasy na rzecz Francji.

Przygotowania Rumunii.
Izba poselska przyjęła preliminarz budżetowy. Przyjęto również projekt prawa o powołaniu pod broń rocznika rekrutów z roku 1917, oraz projekt prawa o zastrzeżeniu kar za przemytnictwo.

Śmierć gen. Plehwego.

Rosyjski generał Plehwe, który dawniej miał główne dowództwo na froncie północnym, zmarł w Moskwie.

„Meningitis cerebrospinalis”.
Do biura Wolffa donoszą z Hagi: Według informacji urzędowych, ministerjum wojny zawiadamia, że z powodu pojawienia się dżetywy karku w rozmaitych gminach, odraża się powołanie rekrutów z roku 1916, oraz landszturmistów, którzy mieli zgłosić się do armii od 16 do 16 kwietnia. —2—

Dla Warszawy.

Głośna śpiewaczka polska p. Janina Korolewicz Waydowa otrzymała od księżnej Aleksandry Windisch-Graetz zaproszenie na koncert do Wiednia, który odbędzie się pod protektoratem wysokiej wiedeńskiej w dniu 15 kwietnia w sali prezydjum ministrów na dochód biednych m. Warszawy. W koncercie tym prócz naszej znakomitej artystki wezmą udział: święta pianistka Wanda Landowska i skrzypek Rose.

Z Łodzi.

Z zakładów szajblerowskich.
Podczas wojny, dzięki zabiegom inżyniera naczelnego, p. Wagnera, powstały w zakładach szajblerowskich następujące urządzenia, mające na widoku opiekę nad robotnikami: Tania kuchnia fabryczna, która wydaje 43,000 porcji dziennie po 8 k.
Kooperatywa spożywcza, zaopatrująca robotników w produkty żywnościowe po cenie kosztu.
Piekarnia, wypiekająca tygodniowo 32 tys. fun. chleba.
Bezpłatna pralnia fabryczna dla rodzin robotników firmy, funkcjonująca już od marca. Codziennie z pralni tej korzysta 80—40 rodzin. Zarząd

fabryki sprowadził znaczne transporty mydła, które robotnikom oddaje po cenie kosztu.

W fabryce zaprowadzono przymus kąpielowy. W zakładzie kąpielowym każdy robotnik musi wykapać się przynajmniej raz na miesiąc.

Urządzono zagoniki na placach fabrycznych i rozdano robotnikom, o-barczonym rodziną.

Na wzór zakładów szajblerowskich i inne większe fabryki robią wiele w celu utrzymania robotników przy fabryce.

Nawet zakłady Poznańskich, mające ustaloną reputację wśród sfer robotniczych, od czasu pamiętnego lokautu, pod wpływem wojny zmieniły swą taktykę.

Z Krakowa.

S. p. Andrzej Mielewski.
We wtorek w nocy zmarł w Krakowie artysta i reżyser teatru miejskiego, s. p. Andrzej Mielewski. (właściwe jego nazwisko: Andrzej Sidor).

Ze Lwowa.

Powrót władz.
Z Białej donoszą, że Wydział krajowy i namiestnictwo wrócić mają do Lwowa w pierwszych dniach maja.—Zastępstwo Namiestnika objął ma radca dworu Ustjanowski, a wice prezydent namiestnictwa Grodzicki stanął na czele zakładu dla odbudowy kraju.

Z Poznania.

Ministerjum wojny zgodziło się na udzielanie urlopów służącym w wojsku członkom zarządów i urzędnikom spółek i związków, o ile idzie o załatwienie prac około zamknięcia rocznego (bilansu).

Z Warszawy.

Ceny i sprzedaż żywności.

W artykule p. t. „Urzędowe regulowanie cen żywności w Berlinie i w Warszawie” podaje „Deutsche Warschauer Zeitung” zestawienie cen żywności w tych dwu miastach, wykazując, że niektóre produkty, jak: szynka, słonina, masło, szczupaki i inne są w Warszawie znacznie droższe, niż w Berlinie. Zdaniem pominiętego dziennika, niesłychaną i nadmierną drożyzną w Warszawie wywołały różne przyczyny, przedewszystkiem zaś: rozwinęte w niebываłych rozmiarach pośrednictwo, przechodzenie towarów przez zbyt dużą liczbę rąk, przez co podnosi się cena produktu, dalej—władniawa organizacja zakupu i sprzedaży.

Żywność z Ameryki.

Dowiadujemy się z najzupełniej wiarogodnego źródła, że kilkomiesięczne układy w sprawie sprowadzenia żywności do Polski z Ameryki są uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Prawdopodobie dla ostatecznego omówienia szczegółów przewozu wyjadą do Sztokholmu delegaci zarządu miejskiego w celu porozumienia się z przedstawicielami komisji Rookfeller.

Z Węgier.

Podatek od strojów.

Jak z Budapesztu telegrafują, minister skarbu przedłożył Izbie projekt podatku od futer i strojów kobiecych, kosztujących ponad 800 koron. Podatek wynosić będzie 1 procent od strojów w cenie 800—1000 koron, a ponad 1000 kor. wyniesie 50 koron.

Z posiedzenia Wielkiej Kwesty Majowej.

Na poniedziałkowym trzecim posiedzeniu Komitetu organizacyjnego, odbytem pod przewodnictwem inf. Br. Hłaski w lokalu Stow. Kupców Polskich, z udziałem warszawskiego delegata p. Jankowskiego—po odczytaniu protokołu „poprzedniego zebra-

nia: p. Feliks Dobrucki przedstawił rysunki projektowanych znaczków

metalowych, z których wyróżnia się jeden, opatrzony № 1 w formie gwiazdy 8-ramiennej z okiem opatrzonej w promieniach we środku—

Do sądu konkursowego na prelektory nalepek postanowiono zaprosić pp. inf. Leona Mońkowskiego, Wład. Bndickiego i M. Zarebskiego; nadto termin nadsyłania projektów przedłożono do środy 26-go bież. mies. włącznie; dotychczas otrzymano 8 kopert—

Prof. W. Płodowski referował wynik dotychczasowy prac sekcji edycyjowej, która uchwaliła 3 tematy wykładów:

1) Konstytucja 3 maja, 2) Staszec i 3) Komisja Edukacyjna. Dwuch prelegentów będzie miejscowych —trzęcego o wybitnym nazwisku należałoby zaprosić z Warszawy. Na poniedziałkowej sesji Nauczycielstwa omawiano projekt pokazu szkolnego w gmachu Częstoch. Tow. Pożytkowo-Oszczędnościowego przy ul. Teatralnej Nr. 11.

Do grona członków Komitetu organizacyjnego uchwalono zaprosić: mianicie pp. Edw. Brdha, Jak. Kama, Jana Serednickiego i Ryszarda Kieslicha.

Następnie p. Jerzy Cholewicki zdał sprawozdanie z przygotowań Sekcji Młodszych Sceny, która przygotowuje na dzień kwesty stylową komedję Wojciecha Bogusławskiego, związaną tematem z dniem Konstytucji 3 maja, a napisaną w r. 1798. Komedję poprzedziła ma prolog pisma miejscowych literatów.

Pan Zieliński mówił o wystawie pamiątek polskich, zebranych w Częstochowie, przeważnie sztandarów i pieczęci cechowych lub t. p., zastrzegając, aby zysk z wystawy zasilił skromną kasę Tow. Krajoznawczego, zgadzając się jednak na przedłużenie wystawy na czas Kwesty na jej korzyść.

Pan Feliks Dobrucki przyrzekł współdziałanie „Lutni” w uświetnianiu tych dzień Kwesty koncertach i przedstawieniach, na które prawdopodobnie złożony się piękna stylowa opera St. Moniuszki „Loterja”, wystawiana już w teatrze Paryskim przez Lutnię za czasów dyrektorstwa p. Stan. Kazury w r. 1912, a obecnie śpiewana z wielkim powodzeniem w różnych miejscowościach Zagłębia.

Delegat p. Jankowski referując stan sprawy w Warszawie wspomni o motliwoci przesunięcia terminu Kwesty na jeden z dni czerwcowych, o czym w swoim czasie nastąpiły komunikat.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono po dyskusji zastosować się do terminu, jaki wskaże Warszawa.

Na tem obrady zakończono, wyznaczając następne posiedzenie na środę 26 kwietnia godz. 7 i pół wieczorem w tymże lokalu Stow. Kupców Polskich.



Kiedym jeszcze dziś rano w łóżku bezskutecznie kusił się o wymyślenie prochu wpadł do mnie nagle mój przyjaciel M. którego państwo wszyscy znacie. Był nie słychanie podniecony, rumieniec warstwa wystąpiła mu na twarz i, ruszając się do łóżka na kanapę, wyszeptał z trudem: — Możesz mi powinszować, narodził się otrzymałem nominację — Czyś dostał awans w biurze? — pytałem dość objętnie. — Gdzie tam, znacznie lepiej. Po- nie kupię sobie wille w San-Remo, ponieważ się w stan specynku, płotkarz Częstochowe opuszczając naszaws, by mi nie dosięgły jej się języki... Skrydła marzeń unosiły go gdzieś leko, o mojej obecności zapomniał.

deczenie, gdyż coraz świetniejsze snuł projekty — Czyście zostali prekurentem? — wtrącił niemiśle.

— Gdzie tam, znacznie lepiej! Uszczęśliwie jakąś biedną, lecz piękną dziewczyną, bo cóż mi ostatecznie po pieniądzech.

— Czyś szanowny pan został mianowany dyrektorem? — zapytał, wyskakując z łóżka i składając miemu przyjacielowi, panu N., głęboki ukłon

— Gdzie tam, znacznie lepiej! Lato będziemy spędzali na fiordach norweskich, wiosną w Paryżu, a jesienią...

— Ależ zlituj się człowieku, powiedz co się stało!

— Jakto, nie mówię ci, zostałem mianowany kierownikiem zakupów w kooperatywie gryziorzechów.

Sapristi.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzień 19 w środę — Wernera, Hermogenesa.
Jutro 20 w czwartek — Sulpijusza.
Wschód słońca o godzinie 4 ta. 56.
Zachód słońca o godzinie 7 m. 3.

Wiadomości historyczne

1773 Sejm delegacyjny (Tadeusz Rejtan.)
1809 W bitwie pod Raczymem ginie poeta, pułkownik Cyprian Godebski.
1909 W Konstantynopolu podpisano protokół porozumienia turecko-bułgarskiego.
1909 W Petersburgu otwarto zjazd towarzystwa słowiańskich.
1913 Namiestnik Galicji, Bobrzyński podaje się do dymisji.
1913 Na Sałżuku pruskim rozpoczyna się bezrobocie górników polskich.

Z żalobnej karty.

W sobotę 15 kwietnia został się z tym światem, przeżywszy lat 54, znany w Częstochowie i nader czynny przed kilku laty w miejscowym ruchu towarzyskim s.p. Marian Czajewicz, inżynier chemik, przez wiele lat zarządzający oddziałem farbierskim Tow. akc. „Zawiercie”.

Przyjaciele, koledzy i podwładni tracą w zmarłym serdecznego druha, towarzysza pracy i przełożonego, którego stratą bolesnie odczuwają, imię jego na długo zachowując w pamięci.

Dziś we środę w Zawierciu, gdzie zgon nastąpił, o godz. 4-ej po południu zwłoki złożone zostaną na cmentarzu miejscowym.

Pierwsze posiedzenie Sejmiku powiatowego w Częstochowie.

W Wielki Czwartek 20 kwietnia o godz. 10 rano w sali ratusza miejskiego odbył się ma pierwsze zebranie Sejmiku powiatowego, na które wezwani są już wszyscy zatwierdzeni delegaci.

Porządek obrad zapowiada: ustanowienie etatu.

Dzisiejsze poświęcenie.

Dziś we środę o godz 4 i pół po południu ks. kan. M. Ciesielski dopełni poświęcenia sklepu detalicznego nr. 6 Deputacji Żywnościowej, ul. Panny Marii, na którą to uroczystość zarząd „Lutni” najprzejmiej zaprasza pp. członków, zycielnych i sympatyków.

Sklep będzie czynny od jutra t. j. od czwartku.

Sklep Stow. Kupców Polskich.

W tygodniu poświęconym zostanie otwarty nowy sklep detaliczny Deputacji Żywnościowej przy ul. Teatralnej nr. 23 (dom Eberta) pod zarządzeniem Stow. Kupców Polskich.

Wielki Tydzień.

O ile przypominamy sobie, za lat dawnych ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia obserwowane były dość sośnie pod względem zaniechania wszelkich widowisk i zebrań mniej lub więcej publicznych.

Nie wiemy jeszcze, jak będzie w tym roku, a zapytujemy nas o to odpowiadamy, że zapewne wkrótce nastąpi co do tego odpowiednie rozporządzenie.

Sprzedż rabatowa.

Wzorem lat poprzednich właściciel Składu Materjałów Aptecznych w Starym Rynku p. Aleksander Hoffman przędza w wielkim tygodniu rabatową sprzedaż według następującego porządku:

We środę 19. bm. na Święcone dla biednych.

We czwartek 20 bm na Tow. Op. nad Bezdonnemi Dziećmi.

W piątek 21 bm. na Kuchnię Doraźnej Pomocy nr. 3

W sobotę 22 bm. na Kuchnię Doraźnej Pomocy nr. 1.

Pożatem odbyła się już sprzedaż rabatowa w niedzielę 16 kwietnia na rzecz Schroniska dla Paralityków i w poniedziałek 17 bm. na rzecz Sekcji Przeciwbrazczej.

Z kursów samokształcenia.

Z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych wykłady na Kursach Samokształcenia zostaną przerwane dziś we środę 19 kwietnia, poczem następnę rozpoczną się 27 bm.

Osobiste.

Bawitł wczoraj w Częstochowie delegat Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie, inż. Jankowski, który był obecnym na posiedzeniach Rady Opiekuńczej miejskiej i Komitetu Wielkiej Kwesty Majowej.

Wystawa zmiątek historycznych w Częstochowie.

Oddział częstochowski Polskiego Tow. Krajoznawczego na ostatnim posiedzeniu uchwalił, celem zasilenia funduszu Wielkiej Kwesty Majowej zorganizować w Częstochowie wystawę pamiątek historycznych.

Prócz tego, chcąc wznowić działalność Tow. postanowiono poczynić starania u władz o pozwolenie na odczyty i pogadanki oraz wycieczki krajoznawcze

Z parafii św. Zygmunta.

W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w parafii św. Zygmunta urodzeń 19. Wskutek wielkiego postu ślubów nie było.

Wymawiamy sobie!

Każdy naród, jaki i każdy człowiek, posiada świętości, które czci i których lekceważenie obraża jego najgłębsze uczucia. Nie posiadają takich świętości jedynie narody i jednostki, wyzute z wszelkiej czci i charakteru. Cóż dopiero mówić o tych, którzy w jednostkach, które ogólnie szanujemy i czczymy ucieleśnieniami tych świętych uczuć poniewierają!

Mamy tu na myśli narazie nadużywanie melodji naszych hymnów narodowych przy wplataniu ich w rozmaite „wiązańki” — „kwiaty” itp. grywane w kinematografach, oraz knajpach, nieraz bardzo podrzędnych, wobec różnorakiej, nieraz pijanej publiczności, od której trudno wymagać, aby na dźwięki obcego hymnu wstawała lub przynajmniej nie akompanjowała mu stukaniem w szklanki i kieliszki

Łatwiej i właściwiej zaniechać nadużywania „Imienia Pana Boga nadaremno”, grywając melodie odpowiednie, a chorąży pozostawiając do chwil i okoliczności właściwych swą powagę.

Nie wątpimy, że fakty te należy przypisać wyłącznie brakowi zastanowienia się ich sprawców, celem jednak uniknięcia na tym punkcie nieporozumienia wymawiamy sobie dalsze ich tolerowanie. Fr. Gal.

Z kuchni Doraźnej Pomocy.

W kuchniach Doraźnej Pomocy w czasie od 9 do 15 kwietnia wydano obiadów:

w kuchni nr. 1	— 11.140
„ „ nr. 2	— 10.109
„ „ nr. 3	— 4.853
„ „ nr. 4	— 14.827
„ „ nr. 5	— 981
„ „ nr. 6	— 694

Ogółem w sześciu kuchniach wydano obiadów 42.604.

Wydano zapomóg 1,679 rb. 50 kop.

Zakupy świąteczne.

Mieszkańcy naszego miasta czynią zakupy produktów świątecznych. Z tego też powodu, przeważnie w sklepach żywnościowych po całych dniach trwa ruch ożywiony. Obroty we wszystkich sklepach wreszty znaczące.

Przedstawienie amatorskie w Rakowie.

Staraniem miejscowego kółka dramatycznego w hall robotniczej Huty „Częstochowa” odbędzie się w ponie-

dzialek dnia 24 kwietnia przedstawienie amatorskie

Program wypętają trzy jednoaktówki a mianowicie: „Piosenka wujaszka”, „Przez telefon” i „Okreśne”.

W czasie anraktów przegrwać będzie orkiestra symfoniczowa, założona staraniem p. B. Rakowskiego a prowadzona pod kierownictwem p. Edwarda Maya. A. W.

O bezpieczeństwie mieszkańców.

Właścicielom placów i cegielń, w granicach których znajdują się mniejsze lub większe wyboje, policja poleca te niebezpieczne przestrzenie ogrodzić.

Z obronie zwierząt.

Policja zatrzymuje często wozy, natadowane ciężarami, a obciążające łąche konie.

W kilku wypadkach polecono ciężary zmniejszyć, pozostawiając je na ulicy, by przewozić częściowo.

Zebrań Handlowców.

Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych w Częstochowie zapowiedziane zostało na niedzielę 14 maja.

Józef Węgrzya w Częstochowie.

Jedną z najsympatyczniejszych miejscowych instytucji społecznych podejmuje starania u władz o udzielenie pozwolenia na urządzenie w początkach maja w sali teatru „Corso” „Czarnej Kawy”.

Podobno obiecał swój współdziałal w programie znakomity artysta teatru Polskiego w Warszawie, Józef Węgrzya, którego Częstochowa słyszała już raz na wieczorze poświęconym Z Krasińskiemu

Nowy kurs marek.

Według świeżo ogłoszonego obowiązującego i od dnia dzisiejszego obowiązującego nowego kursu marek — tak się przedstawia tabela zamiany rubli na marki i odwrotnie.

Ruble kopiejki	Marki fenigi	Marki fenigi	Ruble kopiejki
1	1,75	1	0,57
2	3,50	2	1,14
3	5,25	3	1,71
4	7,00	4	2,28
5	8,75	5	2,85
6	10,50	6	3,42
7	12,25	7	3,99
8	14,00	8	4,56
9	15,75	9	5,13
10	17,50	10	5,70

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu zadeklarowali: Dyrektor Marchal rb. 15. Ks. W. Kneblewski rb. 2. X. — 50 kop.

Produkty wiejskie.

Wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, miasto nasze zaoferuje odpowiedzą wieśniaczki z pobliskich okolic, przynosząc z sobą na sprzedaż nabiał, jak masło, sery, śmietankę, jaja i t. p.

Ceny na te produkty narazie są możliwie.

Ofiary.

Wypłaciłymi następujące ofiary: d. 10 | 4 1916 r.: Na Sekcję Przeciwbrazczą rb. 30.— d. 12 | 4 1916 r.: Na obiady dla biedn. uczni rb. 17.70 Na Bezdonne Dzieci rb. 59.— w dniu 14 | 4 1916 r. Na śniadania dla biednych uczni rb. 24.54 Do uznania ks. Kneblewskiego rb. 6.— Na niezamodne uczenie pensji Komar rb. 11.77

Razem 149.01

Kary śmierci.

Sąd polowy w Radomiu skazał na śmierć przez powieszenie; Feliksa Witoszyńskiego, Ludwika Kaczyńskiego za napady bandyckie. Wyroki wykonano na podwórzu więziennym. D. 8 b. m. rozstrzelano skazanych przez sąd polowy na śmierć za zbroj-

ne napady bandyckie: Leona Kowalewskiego z Ozorkowa, Konstantego Kobalskiego z Żakowca w pow. łódz. km. Stefana Maika z Komarowa, oraz Jana Niragę, Stanisława Borszczaka i Karola Modrę z Ozorkowa.

W Dąbrowie sąd wojenny skazał bandytów: Ludwika Soleckiego na 15 lat więzienia. Mikołaja Poterka na 12 lat i Jana Sybnińskiego na śmierć. Tego ostatniego ułaskawiona potem na 18 lat więzienia.

W końcu ubiegłego tygodnia rozstrzelano w Gredzisku pod Warszawą skazanych na kilka dni przed tem przez sąd polowy na śmierć:

1) Żołnierza rosyjskiego Teodora Kawalerskiego, vel Czumakowa z Charkowa za dokonanie morderstwa podczas zbrojnego napadu bandyckiego; 2) Jana Wachowicza z Gostawic w pow. łowickim, za to, że Kawalerskiemu dostarczył broni i amunicji i dał mu przytułek, wiedząc, że jest dezertorem.

Listy do Redakcji.

Samowolny Redaktor!

Wpłacone rb. 70 k. 62 za — zaległe i bieżące wpisy uczniów moich, a pochodzące z koncertu z dnia 11 b.m. przeznaczam na dokompletowanie biblioteki szkolnej, z której nuty i podręczniki muzyczne stale wypożyczane będą niezamownym uczącym się oraz wogóle brakującym, jak również na wyrestaurowanie jednego z fortepianów, który przeznaczony zostaje do bezpłatnego egzericytowania się dla nieposiadających instrumentu w domu.

Łącząc wyrazy szacunku
Ludwik Wawrzynowicz.
Częstochowa, 16 kwietnia 1916 r.

Repertuar.

Dziś we środę:
Paryski — „Ul częstochowski” i obrazy kinematograficzne.
Corso — Obrazy kinematograficzne.
Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Ofiary:

Na chleb dla biednych na święta do uznania redakcji Mieczysław Bolesław Hoffman Rb. 25 kwit 178.

NADESLANE.

Sprawozdanie Dsr. Pomocy dla działu szkolnej.

Uruchomione przed dwoma miesiącami herbaciarnie przy szkołach elementarnych wydały w ciągu marca miesiąca biedniejszym dzieciom:

Herbat	z chle- bem	bez chleba
Herbac. Nr. 1 (Wieluńska 16)	838	578
Herbac. Nr. 2 (Szkoła)	2039	769
Herbac. Nr. 3 (Krakowska 24)	3549	1244
Herbac. na Ostatnim Groszu	371	64
Herbaciarnia na Zawodziu	348	312
Herbac. na ul. św. Barbary	1029	—
Razem	8172	2967
W lutym wydano	8097	3605

Ogółem więc wydane 16259 6672

Wartość tych śniadań, licząc 5 kop. za herbatę z mlekiem i ćwierć funtową porcją chleba i 2 kop. za herbatę z mlekiem wynosi 944 rub. 39 kop.

Koszta utrzymania herbaciarni pokrywane są z ofiar, jakie użytkownicy herbaciarni przysyłają. Około 600 tysięcy herbat z chlebem otrzymała działaw działniczyoż. W. Barbary w marcu staraniem i kosztem ks. J. Sowińskiego. W. J.

Teatr „ODEON” ul. P. Marij

Tylko 2 dni Tylko 2 dni
Tylko wtorek 18 i środa 19 Kwietnia!

Cień przeszłości

Znakomity dramat w 4-oh częściach, z **Betti Nansen** w roli głównej.

Jej brat (dramat)
Pechowy słodziej (komiczny)
„CZAS TO PIENIĄDZ” (Satyra amerykańska)
Dwaj figlarze (komiczny)

— CENY MIEJSC ZWYKLE. —

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marij 19.

Tylko 3 dni, we wtorek 18, środa 19 i czwartek 20 Kwietnia 1916 roku.

Honor a miłość

Wybitny dramat w 2 ch częściach z życia rosyjskich studentów.

MORYC W PĘTRZE (b. komiczne.) **Walka kolonisty z Indianami** (Wzruszający dramat)

KUPIEC UCZAR **U L E**
Wspaniały obyczajny dramat z życia rosyjskiego w kolorach. (Wspaniała fantazja w kolorach.)

DZIENNIK PATHE (Aktualne wiadomości świata)

NA SCENIE!

Dział Koncertowy

Przedświąteczny ul. Częstochowski.

Teatr „CORSG”

Program od soboty 15 do czwartku 20 Kwietnia 1916 r.

Uwaga! Napiły polskie.
Bis sesyjny jeden z najpiękniejszych obrazów socjalnych

OSTATNI AKORD

czyli **Prima Donna Kinematografów**

Dramat w 6-ciu częściach z **ASIA NIELSEN** w roli głównej. Obraz ten niedawno wyszedł z fabryki i zobacz! ogromne zainteresowanie w Warszawie.

W biurze peszuhlwań pracy (Wyborna komedia)
Etudy wybrzeżne i Jeziora na wyspie Cejlon (natura)

Dla dzieci do lat 16 wstęp wzbroniony.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej w święta o godz. 3 i pół.
Szczegóły w programach.

LEKARZ - DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marij № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Biurowisko i Korespondencji

A. Konieczpolski

ul. Najew. Panny Marij (II Ala) № 42.
zakładnia skutecznie
Podania Prośby i Tłumaczenia.

J. BINERT Aleksandrowska 8.

Zakład Wzrobów Metalowych.

Wyrabia:

piece i wanny kąpielowe silnie i fachowo zbudowane.

Dla zabezpieczenia wyżej wymienionych wzrobów od psucia, użyłem najlepszej izolacji wewnętrznej i zewnętrznej, do tego mam specjalne urządzenia.



Jatka wieprzowa
Emilji Kołowskiej
ul. Panny Marij Nr. 49 dom Rucińskiego
poleca:
kielbasy i inne świeże wędliny.

Prenumeraty Pism warszawskich i poznańskich z odnoszeniem do domu przyjmuję w każdym czasie Kantor Pism ulica Panny Marij № 24 (róg Teatralnej.) 077—

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet Wiadomość w Administracji Gońca.

Okazyjnie zaraz do sprzedania drzewo suche grabowe i grusowe do wzrobu. Oferty w Gońcu sub „Urzawo” 24—

Ogier dla stanowiącia klaczy Koszary Zawady. 252—

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

4) **Władysław Reymont.**

MATKA.

(Rozwieszka).
(Dalszy ciąg).

Plakały ździebko, skorom je obudzila, alem obiecała, że do ciotki, co mieszka w trzeciej wsi, poprowadzę..

Kury zaczynały piąć na północ, kiedym się zebrała iść..

Ale nie mogłam tak zaraz, bo co przestąpię choć próg, to jakby mnie coś za włosy darło i nazad do izby ciepało..

Ostawię to wszystko i nigdy już może nie zobaczę!

Te obrazy święte, ten dom, te ściany, te pola — a samej iść we świat, we świat jak temu wiatrowi!..

Rodzonom stąd, i ojce moje, i dziadowie z tej ziemi świętej, z tych drzew, z nieba tego — a teraz mi iść na poniewierkę i zatracenie!

Miłosierdział miłosierdział bo już nie zdzierzy człowiekowie serce! Jakże mi odejść, kiedym zrosnięta była z tą wsią, jak ten kamień!..

To mówię, że te kamienie ulitowałyby się nademną, te drzewaby wysłuchały tego skowytu, jaki w sobie miałam!..

A iść musiałam, bo jutro przyjdą i dzieci zaborą!

Pacierz ino, ten ostatni pacierz odmówiłam z dziećmi na progu, pod tą strzechą naszą..

Odeszłam, musiałam, bo już drugie kury piaty.

I jakby mi wszystkie żyły wypruwał i jakby mi kto gorących węglików nasypał w serce — tak bolało!..

A co parę kroków zrobię, to muszę przystanąć, a obejrzeć się za siebie na ten dom, na to obejście, na to pole rodzone..

To mnie tak ciągnęło z powrotem, że jażem sobie te piersi darła pazurami i krwią żywą plakałam.

We wsi spali wszystkie, ino te pieski nasze, te pieski polskie, kochane pomrukiwały, a poznawszy mnie zasie, lasyły się i lizaly po rękach moje dzieciątka i szły za nami!..

One jedne litowały się nademną i ten Bóg!

Doszłam na wzgórek, gdzie to Jezusa zrabali, trza było odpocząć, bo dzieci, choielem zakazywała srogo, chlipaly czegoś i pomeżzone były; jakże wieś długa, noc ciemna, a droga jako jedna rzeka błota i kamieni..

Wiedziałam tylko, że idę w cały świat, do Polski całej, do narodu swojego, do bratów, żeby mnie ratowali!..

A com innego wiedzieć mogła? Ale kiedym już ze wzgórze schodzić miała w las co tam zaraz stoi, to jakby mnie kto obuchem w głowę zwałił, że ruszyć się nie mogłam, nogów oderwać nie mogłam, mo mi się patrzeć chciało na wies, na tę wieś kochaną!..

To już i nie plakałam, to mówię, że jakby mnie mróz ściał na lód, że ino przeklinałam jak mogłam, a taka mnie złość chyciła, taka złość jak tego dzikiego, trosionego zwierza!..

Ja we świat s'erota.. we świat.. na żeby.. a tam jutro oni przyjdą, chatupę zaborą, krowę zaborą; na naszych łóżkach przewalać się będą.. i izby swoim smrodem słońskim nawieją.. niedoczekanie ich! Ja mam we świat na tułaczkę! To wszystko, co moje, niech idzie z tym wiatrem Panu Jezusowi na ofiarę!..

Ostawiłam dzieciątka na kraju boru i sama poleciałam, krowę wygnałam w ogród, prosiaki wypuściłam i z czterech stron podpaliłam chatupę!..

Chciał Jezus, żeby mojego zabili, żeby matkę zabili, to i tę ochfiarę do świętych Jego nówek ponieślam..

I ani się już obejrzałam, ino po tych czubach drzew, co się rumieniły, wiedziałam, że się pali.

A niech ta skapieje cały świat.

kiedy nie żyć na nim pocziwemu człowiekowi, niech ta skapieje!

Uciekałam jak ta kuropatwa, co ją zły pies z gniazda spłoszy, to się podrywa, bije o ziemię, krzyżo na małe, co ledwie fruwają, a tali się piskiem jeno Panu Jezusowi na krzywde swoja!.. a uciec, nie uciecze przed kłami.

Uciekałam jak ta wilczyca ze szczeniętami, kiej na nią idzie obława z pokrzykiem, a ona się jeno raz wraz obejrzy za nią, a zaszywa w bór, a chowa pod wykroty, a legga ped krzami i, kiedy ją już dopadają, to małe bierze pod się, i szczyrzy kły, i wyje.. i broni się, choć się i nie obroni!..

Uciekałam, uciekałam!

Ino ta Matka Przenajświętsza wie jedna, com doznała wiedy.

Noc była za mną, ale i przeciwko mnie, bom się całkiem zbłąkała w tym boru, jako ten ptak zestrachany z gniazda, co ino kofuje, kofuje, az go i ustrzela, albo w sidła popadnie umęczon.

Dwa dni błąkałam się w borze, bom się i bojała wyjść na pola.. anim jadła, i anim spała, anim odpoczywała, tylo ino, com gdzie nie siedla pod krzami, żeby powietrze nieco złapać w piersi i, żeby dziećmi wtychnęły — bo skamiąły, że jaze im serce się oździerało. (d. c. n.)

Drukarnia i Litografja F. D. WILKOSZEWskiego w Częstochowie, P. M. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”